

Lidia Góralewicz

## 1 MŁODY BIZNES POWIATU CHRZANOWSKIEGO

*Kim chcesz zostać jak będziesz dorosły??? Któż z nas nie słyszał tego pytania?! Stawiano je nam w młodości, a my stawiamy je dzieciom. W szkole również raz po raz uczniowie są bombardowani tym i podobnymi pytaniami o przyszłość. Odpowiedzi padają różne. Młodzi ludzie chcą być strażakami, policjantami, lekarzami, prawnikami... Czy słyszał ktoś, żeby uczeń odpowiedział, że planuje zostać PRZEDSIĘBIORCĄ? Raczej nie. A jeśli nawet, to odpowiedź taka jest rzadkością. Powiatowy Urząd Pracy w Chrzanowie postanowił to zmienić i zachęcić młodzież do wykorzystania posiadanych talentów we własnym biznesie, a młodym przedsiębiorcom ułatwić start. Wsparcie okazali przedstawiciele Chrzanowskiej Izby Gospodarczej. Praktykę tę nazwano roboczo: „Młody biznes”. Dzięki niej chrzanowski urząd w ogólnopolskim konkursie zdobył tytuł Lidera Aktywizacji Osób Młodych.*

### GENEZA DOBREJ PRAKTYKI

Rynek pracy w powiecie chrzanowskim wyróżnia się na tle innych powiatów Małopolski niekorzystną sytuacją. Stopa bezrobocia za miesiąc czerwiec 2017 r. kształtowała się na poziomie 9,3% podczas, gdy w województwie wynosiła 5,8%, a w skali kraju 7,1%. Nie najlepiej ziemia chrzanowska wypadła również na tle powiatów ościennych, gdzie stopa bezrobocia kształtowała się następująco: powiat olkuski – 8,5%, powiat oświęcimski – 6,8%, powiat wadowicki – 5,6%, powiat krakowski – 5,1% oraz miasto Jaworzno – 5,4%.

Ogromny wpływ na taki stan rzeczy ma transformacja, którą przeszedł powiat w ostatnim ćwierćwieczu. Powiat stracił status regionu przemysłowego, gdzie miejsce pracy można było znaleźć w kopalniach, w tym: KWK Siersza i Zakładach Górniczych Trzebieńka, w Zakładach Metalurgicznych, czy słynnej na cały kraj Pierwszej Fabryce Lokomotyw w Polsce Fablok SA. Choć Fablok najdłużej opierał się twardej grze rynkowej, dziś też jest już tylko częścią historii przemysłu ziemi chrzanowskiej.

Obecnie do największych pracodawców należą m.in: Zakłady Chemiczne Alwernia, Zakład Górniczy Janina w Libiążu, Rafineria Trzebinia, czy Valeo. Jednakże te i inne powstające podmioty gospodarcze nie są w stanie zappełnić pustki, która powstała po likwidacji kopalń i przemysłu ciężkiego Małopolski Zachodniej. Dziś powiat chrzanowskim

jest miejscem, którego rozwój gospodarczy w dużej mierze oparty jest na małej i średniej przedsiębiorczości.

Szczegółowa analiza wielkości podmiotów gospodarczych pokazuje, że choć ich liczba w poszczególnych latach jest w miarę stała, to jednak średnie i małe przedsiębiorstwa są zastępowane przez przedsiębiorstwa mikro. I tak liczba mikroprzedsiębiorstw kształtowała się w poszczególnych latach następująco: rok 2014 – 11 258, rok 2015 – 11 179, rok 2016 – 11 222. Natomiast stan liczebny małych przedsiębiorstw z roku na rok stawał się mniejszy i wynosił 431 podmiotów w 2014 do 421 podmiotów trzy lata później. Liczba średnich podmiotów na przełomie trzech lat zmalała o osiem; z 90 podmiotów w 2014 r. do 82 w 2016. Należy mieć na uwadze, że upadek pojedynczego mikroprzedsiębiorstwa generował kilka osób bezrobotnych i jego wpływ na statystyki bezrobocia w powiecie był marginalny. Natomiast likwidacja jednego średniego przedsiębiorstwa, bardzo realnie zwiększała niekorzystny trend, gdyż nie tylko dany podmiot zwalniał pracowników, w ślad za nim szły również firmy z nim kooperujące.

Wszystko wskazuje na to, że na ziemi chrzanowskiej na przestrzeni lat miejsce małych i średnich przedsiębiorstw zajmują mikroprzedsiębiorstwa zatrudniające do 9 pracowników. Można się przeciwko temu buntować, można też uznać taki stan rzeczy za fakt i czynić działania wspomagające rozwój tych mikrofirm. Drugie rozwiązanie wybrał Powiatowy Urząd Pracy w Chrzanowie, stawiając na rozwój przedsiębiorczości, ze szczególnym uwzględnieniem przedsiębiorczości wśród osób młodych (do 30. roku życia). Samorządom lokalnym pozostawiono troskę o pozyskiwanie dużych inwestorów tworzących nowe miejsca pracy.

## **DLACZEGO MŁODZI?**

Cóż, mamy nadzieję, że gdzieś w powiecie chrzanowskim mieszka drugi Mark Zuckerberg, czy Steve Jobs, który zakładał swą firmę z kolegą w garażu... i dotacja na rozpoczęcie działalności zapewne bardzo by mu się w owym czasie przydała. A poważnie. Nie od dziś wiadomo, że energia, zapał i łatwość w podejmowaniu ryzyka to domena ludzi młodych. Z tej przyczyny praca doradców klienta w naszym urzędzie skupia się na tym, by z informacją o szansach jakie daje własny biznes docierać do jak najmłodszych osób.

Ważne jest to z dwóch powodów. Z roku na rok w powiecie chrzanowskim maleje liczba osób młodych. O ile w roku 2013 było 8011 osób w wieku 20–24 lat i 9969 osób w wieku 25–29 lat, o tyle trzy lata później w roku 2016 liczba tych osób wynosiła odpowiednio 7069 i 8614. Wpływ na taki stan rzeczy ma niewątpliwie niż demograficzny,

który jest domeną większości obszarów kraju. Wiadomo również, że młodzi ludzie po skończeniu szkoły średniej szukają szans na rozwój w większych aglomeracjach lub za granicą. Migracja młodych, zdolnych ludzi nie może korzystnie wpływać na rozwój gospodarczy małego regionu.

Drugą przyczyną jest zmniejszenie się liczby osób bezrobotnych do 30. roku życia. W czerwcu 2015 r. liczba osób bezrobotnych w omawianej grupie wiekowej wynosiła 1574 osób, w roku 2016 – 1241,

zaś w 2017 r. wyniosła 907. Spadek udziału osób młodych w strukturze bezrobotnych, nie jest jednak jeszcze satysfakcjonujący, bowiem ich odsetek wśród ogólnej liczby osób zarejestrowanych jest wciąż bardzo wysoki; w czerwcu 2015 r. wynosił – 28,86%, w tym samym okresie 2016 r. – 26,59% oraz w 2017 r. – 23,57%. Zatem prawie co czwarty bezrobotny powiatu chrzanowskiego jest osobą młodą! Można te dane uznać za faktyczne odzwierciedlenie sytuacji na lokalnym rynku pracy, gdyż na dane za czerwiec nie wpływają jeszcze wahania statystyk w tym zakresie, związane ze wzrostem liczby rejestracji absolwentów w kolejnych miesiącach.

Z rozmów doradców klienta z osobami młodymi wynika, że praca, której oczekują powinna być dobrze płatna i w miarę w stałych godzinach, blisko miejsca zamieszkania. Młodzi nie są gotowi iść na jakiegokolwiek ustępstwa w tym zakresie, a jeśli nawet godzą się na podjęcie stażu, czy innej formy wsparcia, bardzo często z niej rezygnują bez podania przyczyny. Dzieje się tak dlatego, że obecnie osoby młode mają w większości duże wsparcie ze strony pracujących rodziców, którzy zapewniają im zaspokojenie bieżących potrzeb. Kusząca dla nich jest wciąż alternatywa wyjazdu za granicę lub do większej aglomeracji w celu podjęcia zatrudnienia. Taki stan rzeczy powoduje, że aktywizacja osób młodych jest bardzo trudna, a oczekiwania co do przyszłego pracodawcy, w tym oczekiwania płacowe, dość duże. Warto nadmienić, że średnia płaca w powiecie chrzanowskim stanowi jedynie 86,5% w stosunku do średniej płacy w kraju. Trudno zatem jest pogodzić oczekiwania z realiami.

Mamy jednak świadomość, że ziemia chrzanowska nie skorzysta na tym, że osoby młode wyjadą za lepszą płacą. Jednocześnie obecnie pracodawcy nie są w stanie zapewnić świadczeń oczekiwanych przez ludzi młodych. Dlatego w naszym Urzędzie uznaliśmy, że dla tej grupy osób słusznym rozwiązaniem będzie promowanie idei samozatrudnienia, jako alternatywy dla etatowej pracy. Takie podejście spowoduje wzrost liczby podmiotów gospodarczych w skali mikro, które rokną na rozwój z uwagi na młody wiek i zaangażowanie osób je zakładających.



*Osoby młode są bardzo częstymi gośćmi w chrzanowskim urzędzie pracy*

## SZANSA ROZWOJU PRĘŻNEGO BIZNESU

Kiedy jest najlepszy moment, by zaszczerpić w młodzieży myśl o własnym biznesie? Wszystko wskazuje na to, że im wcześniej tym lepiej, ponieważ ułatwia to wybór dalszej drogi kształcenia.

– Warto przyrzeć się dokładnie swoim predyspozycjom i już przy wyborze szkoły ponadgimnazjalnej kierować się zainteresowaniami i umiejętnościami – wyjaśnia Justyna Malinowska, z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Chrzanowie, współpracująca z doradcami klienta w urzędzie pracy. Jak jednak w gimnazjum rozpoznać, czy ma się predyspozycje przedsiębiorcze? Jak o tak trudnych tematach rozmawiać z nastolatkami, którym (co naturalne w tym wieku) w głowie tylko komputery, gry, zabawy i spotkania z kolegami? To niezwykle trudne zadanie.

Dlatego też, Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Chrzanowie Barbara Babijczuk aby zainteresować młodzież tematem przedsiębiorczości postanowiła zadziałać niekonwencjonalnie i zakupić grę planszową „Chłopska Szkoła Biznesu”. Ekonomiczna rozgrywka uczy jak budować prężny biznes od podstaw. Gra jest inspirowana historią przedsiębiorczych rzemieślników z XVIII wieku. Planszówka jest prostą symulacją działalności gospodarczej, a jej niewątpliwym atutem jest fakt, że jednorazowo może zagrać w nią od 12 do 30 osób. Wydawcą gry jest Małopolski Instytut Kultury i jak deklarują eksperci, rozgrywka odzwierciedla mechanizmy gospodarki wolnorynkowej, promuje postawy przedsiębiorcze i rozwija kompetencje społeczne graczy.

– Przeszliśmy z koleżanką krótkie szkolenie uprawniające do prowadzenia zajęć z młodzieżą przy użyciu tej gry. Ewidentną jej zaletą jest fakt, że uczniowie mogą pewne predyspozycje przedsiębiorcze w sobie dostrzec i pomyśleć o sobie jako o właścicielu własnej firmy w przyszłości – opowiada Renata Janus, doradca zawodowy, która z wykształcenia jest specjalistą pracy socjalnej.

Wtórą jej Agnieszka Kołodziejczyk, doradca zawodowy z pedagogicznym wykształceniem, która pracę z młodzieżą traktuje jako ciekawe urozmaicenie codziennej pracy:

– Gimnazjalista, czy uczeń liceum jest jeszcze zbyt młodym człowiekiem, by rozmawiać z nim o konkretach biznesowej działalności. W nich należy zaszczerpić jedynie pomysł, myśl, ideę... aby mogli ją brać pod uwagę u progu zawodowej kariery. Z tego powodu Dyrekcja PUP postanowiła wyjść do młodzieży z grą, która przez zabawę ma rozbudzić w uczniach myśl o własnym biznesie. Myślę, że to bardzo dobry krok.



*Uczniowie II LO w Chrzanowie podczas negocjacji w trakcie gry Chłopska Szkoła Biznesu*

Prowadzenie zajęć promujących samozatrudnienie, PUP w Chrzanowie podjął w wielu szkołach powiatu chrzanowskiego: Zespole Szkół Ekonomiczno-Chemicznych w Trzebini, Publicznym Społecznym Liceum Ogólnokształcącym w Trzebini, a także w Zespole Szkół w Libiążu. Warto dodać, że lista chętnych do podjęcia współpracy szkół stale się wydłuża. Często też gimnazjalne placówki edukacyjne zapraszają doradców do prowadzenia zajęć z zakresu przedsiębiorczości lub wspólnych rozgrywek właśnie w „Chłopską Szkołę Biznesu”. Uczniowie wcielają się w niej w rolę właścicieli firm, które muszą ze sobą konkurować, ale i współpracować na rynku, by odnieść sukces finansowy. Godzina lekcyjna przypomina wprawdzie otwarcie „totalnej wyprzedazy” w galerii handlowej, jednak przedsiębiorczy uczniowie poruszają się w tym chaosie profesjonalnie. Sprzedają, kupują towary, negocjują stawki, kooperują tak, by uzyskać jak największe zyski.

– Zobaczcie pewną tendencję. W tej grze, jak w prawdziwym biznesie, wygrywają ci, którzy potrafią współpracować z innymi – podsumowuje prowadząca zajęcia doradczyni, gratulując zwycięzcom.

Pedagodzy przyznają, że młodzi ludzie myśląc o swej zawodowej przyszłości, prawie wcale nie biorą pod uwagę tworzenia własnej firmy od podstaw. Schematem wyniesionym z domu jest często bowiem praca etatowa, najlepiej w stałych godzinach i blisko miejsca zamieszkania. Być własnym szefem i samemu tworzyć podwaliny przedsiębiorstwa, które w przyszłości stworzy miejsca pracy? Taki pomysł na życie, sam z siebie w młodych głowach, do tej pory rodził się bardzo rzadko. Mimo, prowadzonych w szkołach lekcji przedsiębiorczości, które przez uczniów traktowane są głównie teoretycznie.

– A szkoda, bo zależy nam, by powiat chrzanowski był również dla młodych osób szasną na rozwój. Alternatywa w postaci wyjazdu za pracą do dużej aglomeracji lub za granicę nie zawsze służy młodej osobie, a na pewno nie przyczynia się do rozwoju powiatu. Zależy nam, by młodzi brali sprawy we własne ręce. Stąd nasza obecność w szkołach i promowanie tematyki przedsiębiorczości, jako jednego ze sposobów na rozwój zawodowy – wyjaśnia Barbara Babijczuk, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Chrzanowie.

## **PRZYKŁAD IDZIE Z GÓRY**

Oczywiście pracownicy urzędu informują młodych o możliwości wzięcia dotacji na rozwój działalności gospodarczej za każdym razem, gdy promują ideę samozatrudnienia. Ilu uczestników „Chłopskiej Szkoły Biznesu” będzie posiadało kiedyś własny REGON? Tego nie wiemy. Choć nie śledzimy losów absolwentów szkół średnich

naszego powiatu, jako Urząd dysponujemy innym wskaźnikiem. Systematycznie obserwujemy wzrost liczby udzielanych dotacji dla osób do 30. roku życia. Na podstawie prowadzonych statystyk widzimy wyraźnie, że z roku na rok biznes w powiecie staje się coraz „młodszy”.

A skoro młodych przedsiębiorców nie brakuje, urząd pracy stara się wykorzystać ich wiedzę i doświadczenie w promowaniu własnego biznesu. Dlatego organizowane są cyklicznie konferencje, podczas których młodzi biznesmeni opowiadają o cieniach i blaskach zarządzania firmą. Przekaz jest bardzo mądry i wiarygodny!

– Mogę dużo i mądrze mówić, ale jestem urzędnikiem i dla młodej osoby nie jestem autentyczna. Natomiast, gdy słyszy dziewczynę, kilka lat starszą od siebie, która przedsta-



*Przedsiębiorcy promujący samozatrudnienie są niewiele starsi od młodzieży szkolnej. Na pierwszym planie Paweł Smółka z Akademii Malucha 21 i Marta Lipnicka z firmy Reha-dud*

wia się jako właścicielka firmy, nabiera to dla młodej osoby zupełnie innego znaczenia – przekonuje doradca zawodowy Paulina Surowiec.

PUP w Chrzanowie dba zatem o to, by osoby przed 30-tką, prowadzące własny biznes, prezentowały swoje doświadczenia zarówno uczniom, jak i młodym osobom bezrobotnym zainteresowanym podjęciem własnej działalności gospodarczej.

– Możecie sobie ten czas zmarnować. Część z was siedzi tu i nawet nie słucha. Możecie jednak zrobić inaczej! Posłuchać

i wykorzystać część naszych doświadczeń w swoim własnym życiu – tymi słowami rozpoczęła prezentację dla młodzieży Marlena Zając, 23-letnia Trzebinianka. Blisko setka nastolatków słuchała jej i innych przedsiębiorców jak urzeczona. Dziewczyna mówiła o tym, jak to wszyscy odradzali jej muzyczną karierę, z uwagi na niskie zarobki. – Pomógł mi brat. Powiedział: „Marlena rób to, co kochasz!” I tak staram się żyć. I tak prowadzę swoją firmę – deklaruje. Od wielu lat uczy śpiewu i prowadzi zespoły muzyczne. Niedawno zaczęła to robić pod firmowym szyldem. Doświadczenie, praca w wolontariacie i na umowę o dzieło dowiodły, że da się na tym zarobić.

– O ile na instrumentach i śpiewie się znam, o tyle kompletnie nie mam wiedzy w tematach biznesowych. Dlatego wdzięczna jestem bardzo pracownikom urzędu, że przeprowadzili mnie przez proces pozyskania dotacji. Mogę powiedzieć, że to wszystko wydaje się bardzo skomplikowane, ale właściwie nie jest takie trudne – wyjaśnia właścicielka firmy ProJazz. Dodaje, że ucieszyła ją możliwość wzięcia udziału w kursie prowadzenia własnej działalności gospodarczej. – Dzięki kompleksowemu przygotowaniu przed zarejestrowaniem działalności, czuję się dobrze przygotowana i z optymizmem patrzę w przyszłość.

## WOLONTARIAT WARTO WZIĄĆ POD UWAGĘ!

Marta Lipnicka z firmy Reha-dud zwróciła młodym uwagę na niezwykle ważną kwestię. – Zapominacie często o czymś bardzo ważnym. Powiem jedno słowo. Wolontariat! Młodzież często idąc do pierwszej pracy mnoży w myślach kolejne wyprawy. W biznesie jest inaczej. Najpierw ciężka praca! Rok pracowałam w warszawskiej klinice zupełnie za darmo. Zdobyłam jednak coś bardzo cennego. Wiedzę!!! Wiedzę i umiejętności, które teraz procentują. Pozwoliły mi założyć firmę, w której dziś pracuje już pięć osób. Nie zapominajcie o wolontariacie – przestrzegam.

Podobnie przekonywał Paweł Smółka z Akademii Malucha 21. Mówił, że w jakiegokolwiek dziedzinie się wystartuje, cały czas trzeba się uczyć. – Szkolić, przechodzić kursy, zdobywać certyfikaty, doskonalić swe umiejętności i profesjonalnie podchodzić do wszystkiego. Nim zainwestujecie w nowe auto, żeby zaimponować dziewczynie, inwestujcie w siebie! Imponujcie wiedzą i umiejętnościami. Czas na wypasioną furę przyjdzie później – zapewniał.

Cennymi radami skierowanymi od młodych przedsiębiorców ziemi chrzanowskiej dla młodych bezrobotnych można zapełnić nie jeden poradnik. Powyższe przykłady dowodzą jedynie, że promocja biznesu przy wsparciu wiedzy i doświadczenia młodych przedsiębiorców, jest skutecznym narzędziem. Łatwym i przystępnym w odbiorze.

Kluczowym dla pracowników urzędu opracowujących praktykę „Młody biznes” był zapis w „Rekomendacjach w zakresie wspierania osób młodych na rynku pracy” opracowany w ramach założeń Małopolskich Gwarancji dla Młodzieży w projekcie „Małopolskie Partnerstwo na rzecz Osób Młodych” współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Działania 2.4 PO WER 2014–2017. Wśród rekomendacji dla instytucji rynku pracy w zakresie dotarcia do osób młodych widniał cel: „Skuteczne docieranie do osób młodych z informacją o inicjatywach aktywizacyjnych”. Wykazano, iż cel ten jest kluczowym elementem decydującym o sukcesie wsparcia edukacyjnego i zawodowego adresowanego do młodych osób. Dużą uwagę zwrócono na fakt, iż w kontaktach z młodzieżą należy dopasować kanały komunikacyjne oraz treści komunikatów do konkretnej grupy, do której adresowane jest wsparcie. Należy także mieć na uwadze styl wypowiedzi, by był dostosowany do percepcji młodego człowieka. Sposób formułowania komunikatu winien zatem być: oparty o język korzyści, prosty i nieskomplikowany, podany w atrakcyjnej i zrozumiałej formie, a także dostosowany do profilu odbiorców.

Czy można stwierdzić, że doradcy klienta chrzanowskiego urzędu trafnie stosują komunikaty? Wydaje nam się, że tak! Widząc salę audiowizualną wypełnioną blisko setką nastolatków, którzy w pełnym skupieniu słuchają przez półtorej godziny prelegentów, opowiadających o blaskach i cieniach własnej działalności gospodarczej, mamy wrażenie, że cel został osiągnięty. Mając na uwadze, że nie jest to jednorazowe działanie, a systematyczne promowanie idei samozatrudnienia wśród osób młodych, mamy na-

dzieję, iż w sposób realny przyczyniamy się do kreowania rozwoju młodego biznesu na ziemi chrzanowskiej.

## ENERGIA NA STARCIE

– Faktycznie, obserwujemy że coraz to młodsze osoby pytają o możliwość otwarcia działalności gospodarczej – zapewnia Anna Żołnierowicz, z chrzanowskiego urzędu, która w pierwszej kolejności ma styczność z osobami ubiegającymi się o dotację na założenie własnego biznesu. Wiek najmłodszych biznesmenów oscyluje wokół 20–25 lat. Zdaniem pracowników urzędu to jest bardzo dobry czas, gdyż osoba jest bardzo młoda, ale ma już wypracowane pewne zdolności, odkryte talenty, zdobyła gdzieś doświadczenie i wie, czy uda jej się na danej działalności zarobić.

– Młodzi są pełni entuzjazmu i nieco niecierpliwi. Jak wpadną na jakiś pomysł, niezwłocznie chcą go realizować – śmieje się doradczyni. Dodaje, że najczęściej dopytują o terminy, nalegają by przyśpieszyć procedurę przyznawania dotacji, mają mnóstwo pytań i prawie żadnych obaw. – Ma się wrażenie, że grunt im się pali pod nogami. Bardzo są entuzjastycznie nastawieni – dodaje.

Właśnie, dlatego tak istotne stało się wdrożenie kolejnego elementu „Rekomendacji w zakresie wspierania osób młodych na rynku pracy”, jakim są zapisy mówiące o tym, że nie wystarczy zachęcić młodzieży do podjęcia wyzwania, trzeba im w tym wyzwaniu realnie towarzyszyć. Tym bardziej, że ten młodzieńczy zapał warto zweryfikować z rzeczywistością i realiami lokalnego rynku pracy. W dokumencie jest mowa o tym, iż dla powodzenia przedsięwzięć niezwykle istotne jest: „silne powiązanie z lokalną społecznością uwzględniające znajomość realiów lokalnego rynku pracy i społeczności, a także doświadczenie we współpracy z innymi podmiotami działającymi na danym terenie”. Zatem zadbano o to, by młodzi kandydaci na właścicieli firm, wnioskujący w urzędzie o dotację na rozpoczęcie działalności gospodarczej, spotkali się z przedstawicielami Chrzanowskiej Izby Gospodarczej.

## PARASOL OCHRONNY

– Tutaj przechodzimy do kolejnego, kluczowego jak się wydaje elementu wsparcia w ramach praktyki „Młody biznes”. O ile zainspirować młodzież może młody przedsiębiorca, o tyle o realiach twardej gry rynkowej najlepiej opowiedzą doświadczeni gracze. Mam tutaj na myśli przedsiębiorców, którzy na lokalnym rynku odnieśli sukces, a ich



działalność ma solidne podwaliny – przekonuje Jerzy Kasprzyk, zastępca dyrektora PUP w Chrzanowie.

Bo młody znaczy niedoświadczony! I trudno się z tym nie zgodzić, dlatego również ten fakt został uwzględniony w strategii działania chrzanowskiego urzędu pracy. Ponieważ zauważono potrzebę wspierania młodych biznesmenów już na początku ich drogi ku biznesowej niezależności, Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Chrzanowie Barbara Babijczuk podpisała umowę partnerską z Chrzanowską Izbą Gospodarczą.

– Współpraca pracodawców zrzeszonych w Chrzanowskiej Izbie Gospodarczej rozpoczęła się wiele lat wcześniej, ale postanowiliśmy przypieczętować ją oficjalnym porozumieniem. Taki dokument motywuje – przekonuje Sylwia Markiewicz, prezes Chrzanowskiej Izby Gospodarczej (ChIG).

Stowarzyszenie powstało w roku 2001 jako zrzeszenie przedsiębiorców prywatnych, w celu dbania o interesy lokalnego biznesu, szczególnie w relacjach z samorządem lokalnym. Za przełomowy w historii organizacji, uważa się rok 2005, w którym to zorganizowano formalną siedzibę, biuro i zatrudniono pracowników do obsługi interesów lokalnych firm.

„Dziś ChIG cieszy się uznaniem w środowisku lokalnym, jest animatorem życia gospodarczego oraz promuje wszelkie inicjatywy gospodarcze poprzez współpracę z innymi instytucjami, tj. PUP w Chrzanowie, Urząd Marszałkowski w Krakowie, Agencja Rozwoju Małopolski Zachodniej S.A. w Chrzanowie, Państwowa Inspekcja Pracy w Krakowie, Krajowy Rejestr Długów we Wrocławiu, Jurajska i Wielicka Izba Gospodarcza, Jaworznickie Stowarzyszenie Przedsiębiorców, Małopolskie Porozumienie Organizacji Przedsiębiorców oraz Centrum Biznesu SBEDIF w Iwano-Frankowsku na Ukrainie” – czytamy na stronie internetowej promującej działalność ChIG.

Skala organizacji należących do ChIG jak na powiat chrzanowski jest imponująca. Na dzień dzisiejszy organizacja zrzesza 247 pomiotów gospodarczych, zatrudniających łącznie ponad 5500 pracowników. A licznik na stronie internetowej organizacji wciąż bije!

Celem partnerstwa jest między innymi kreowanie przyjaznego klimatu dla tworzenia miejsc pracy przez wsparcie rozwoju małej i średniej przedsiębiorczości oraz pomoc dla osób podejmujących działalność gospodarczą. Dzięki podjętej współpracy, młodzi biznesmeni, stający na progu kariery i przygotowujący wnioski o dotację na założenie własnej działalności gospodarczej, mają okazję spotkać się z przedstawicielami lokalnego biznesu, aby jeszcze bliżej poznać specyfikę pracy „na swoim”.



*Spotkanie osób rozważających założenie własnej działalności gospodarczej z przedstawicielami ChIG w chrzanowskim urzędzie pracy*

– Myślę, że spotkania takie są bardzo ważne. Tym bardziej, że młodym ludziom własny biznes jawi się jako super samochód i wczasy na Karaibach. Bardzo rzadko mają świadomość, jak ciężka to jest praca. Firma zajmuje ci 24 godziny na dobę, bo nawet jak jesteś z rodziną w domu, to myślisz o firmie, planujesz, rozważasz różne warianty... to jest silniejsze od człowieka i nie da się tego uniknąć, że pracę przynosi się do domu i tą pracą żyje cała rodzina – przekonuje Sylwia Markiewicz, prezes organizacji, która za swoją działalność uzyskała w 2017 r. tytuł Osobowości Roku „Gazety Krakowskiej” w kategorii biznes. Doceniono panią prezes między innymi za zmianę optyki patrzenia na lokalny biznes i tworzenie przyjaznego klimatu dla rozwoju przedsiębiorczości.

– Cieszą nowi przedsiębiorcy. Szczególnie ci młodzi, pełni werwy i zapału. W przyszłości to właśnie oni będą dzierżyć stery rozwoju rynku pracy na ziemi chrzanowskiej. Cieszę się, że mogę być wśród osób, które tę pałeczkę przekazują – podkreśla Sylwia Markiewicz.

Jerzy Kasprzyk, zastępca dyrektora PUP w Chrzanowie podkreśla, że wsparcie Chrzanowskiej Izby Gospodarczej ma aspekt nie tylko teoretyczny.

– Można powiedzieć, że udało nam się stworzyć model działania, dzięki któremu przedsiębiorcy ziemi chrzanowskiej rozciągają taki parasol ochronny nad nowopowstającymi podmiotami gospodarczymi. Z tego co wiem, bywa że spotkania w urzędzie pracy przeradzają się w stałą współpracę biznesową – wyjaśnia Jerzy Kasprzyk, zastępca dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Chrzanowie.

– Oczywiście! To się dzieje na naszych oczach! Szczególnym przykładem jest branża budowlana, gdzie nowopowstające firmy pozyskują konkretne zlecenia i są podwykonawcami dużych projektów. Pierwsze umowy na starcie, to coś bardzo ważnego dla młodego biznesmena – wtóruje dyrektorowi Sylwia Markiewicz. Podkreśla również, że jako prezes ma na względzie interesy wszystkich instytucji, z którymi działa w partnerstwie.

– Ja również bardzo często spotykam się z młodzieżą. Jestem zapraszana do szkół na lekcje przedsiębiorczości. Wówczas zawsze podkreślam, że chrzanowski urząd pracy jest miejscem, gdzie należy w pierwszej kolejności skierować swe kroki, by otrzymać nie tylko finansowe, ale i merytoryczne wsparcie. Myślę, że to najlepszy punkt startu – podkreśla. Zaznaczając, że równie ciepło wyraża się i promuje inne miejsca, w których młody przedsiębiorca może otrzymać wsparcie: w Urzędzie Marszałkowskim, Małopolskim Centrum Przedsiębiorczości, Lokalnej Grupie Działania „Partnerstwo na Jurze”, Agencji Małopolski Zachodniej i wielu, wielu innych.



*Dyrektor PUP Barbara Babiczuk i Prezes Sylwia Markiewicz są żywym przykładem tego, że najlepsze efekty w aktywizacji osób bezrobotnych osiąga się dzięki stałej współpracy sfery rynku pracy i lokalnego biznesu*

Doradca klienta Agnieszka Kołodziejczyk także zapewnia, że spotkania zainicjowane w urzędzie mają swój dalszy, nieformalny ciąg zdarzeń. Dzięki tym spotkaniom korzystają nie tylko młodzi kandydaci na właścicieli własnych firm, ale i wieloletni przedsiębiorcy, którzy zyskują świeże spojrzenie i pomysły.

– Myślę, że nie jeden przedstawiciel lokalnego biznesu skorzystał z oferty młodych biznesmenów, zlecił wykonanie wizytówek, sesji zdjęciowej, zapisał dziecko do szkoły tańca, itd. – podkreśla doradczyni, przekonując, że nieformalne kontakty mają o wiele szerszy zakres niż urzędnikom może się wydawać. – Nam pozostaje tylko inicjować pewien ciąg zdarzeń. Ktoś wykorzysta spotkanie i nowe znajomości, ktoś nie. Jak to w życiu – dodaje.

Sylwia Markiewicz przekonuje natomiast, że warto młodym biznesmenom wstąpić w progi organizacji. Oczywiście, jak w każdym stowarzyszeniu wiąże się to z koniecznością wniesienia niewielkich składek członkowskich, poniesione koszty jednak są niewspółmierne z korzyściami. Szczególnie na początku przygody z biznesem. – Pierwsze kroki są bardzo ważne, a podejmowane w tym czasie decyzje mogą rzutować na całość kształt działalności. Ważna jest forma opodatkowania, sposób prowadzenia rozliczeń, pomoc prawnicza jest przydatna przy konstruowaniu umów i tak dalej, i tak dalej – z takich właśnie porad mogą korzystać bezpłatnie nasi członkowie. – Uważam również, że dobrze jest być częścią większej całości. Owocuje to kontaktami, które w biznesie są niezwykle ważne – zapewnia Sylwia Markiewicz.

Gdy praktyka „Młody biznes” weszła już w naturalny rytm funkcjonowania chrzanowskiego urzędu, Dyrektor Barbara Babijczuk stworzyła spójne jej uzupełnienie. Wszak po roku prowadzenia rentownej działalności gospodarczej młody przedsiębiorca może przy wsparciu urzędu tworzyć nowe miejsca pracy. – Obecnie pracujemy nad tym, by jeszcze bardziej usprawnić obsługę przedsiębiorców. Tak, by zatrudniając bezrobotnych, otrzymywali wsparcie adekwatne do potrzeb. Również mam tu na myśli młodych przedsiębiorców, których może nieco przerażać wizyta w urzędzie, gdy już nie jest się osobą bez pracy, a biznesmenem tworzącym etaty – podkreśla pani Dyrektor. Ponadto zdaniem pani Dyrektor, doradca klienta instytucjonalnego powinien mieć szerokie kompetencje i służyć głosem doradczym. Stąd zalecenia, by przedsiębiorca otrzymywał kompleksową informację, na temat możliwych form wsparcia i warunków jakie należy wypełnić, by je otrzymać. Ważny jest także dobór wsparcia adekwatny do potrzeb pracodawcy i rynku pracy, a także pod kątem potencjalnych kandydatów do pracy.

## **JESTEŚMY LIDEREM AKTYWIZACJI OSÓB MŁODYCH**

Polskie przysłowie: „Czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci” zaczyna się sprawdzać w realiach ziemi chrzanowskiej. Potwierdzeniem zachodzących zmian jest wzrost liczby podmiotów gospodarczych, zakładanych przez osoby do 30. roku życia

dzięki wsparciu w ramach dotacji na założenie działalności gospodarczej. Być może z poziomu dużych aglomeracji nasze statystyki nie wydają się imponujące, jednakże na lokalnym rynku pracy dają naprawdę wymierny efekt. W ramach projektu „Aktywizacja osób młodych pozostających bez pracy w powiecie chrzanowskim” Program Operacyjny Wiedza Edukacja Rozwój, w roku 2015 udzielono 40 dotacji osobom młodym, w roku 2016 – 45, a w latach 2017–2018 szacuje się, że takie wsparcie uzyska co najmniej 105 osób młodych. Oprócz tego przedsiębiorczość młodych wspierana jest w ramach Funduszu Pracy i dzięki środkom rezerwy Funduszu Pracy. Łącznie w 2015 r. powstało 55 firm założonych przez osoby do 30. roku życia, rok później było ich już 69, natomiast do czerwca 2017 r. powstało 29 podmiotów gospodarczych. Szacujemy, że z uwagi na coraz większe zainteresowanie dotacjami wśród osób młodych, w kolejnych latach liczby te będą rosły. Doświadczenie doradców pokazuje, że nasza promocyjna działalność to jedno, a tzw. „marketing szeptany” wśród osób młodych, to drugie.

– Osobiście o tym, że mogę otrzymać dotację na rozpoczęcie działalności dowiedziałam się od znajomych. Przyznam, że nieco mnie to przerażało. Krok po kroku by-



*Przedstawiciele PUP Chrzanów organizują konkursy w szkołach, gdzie dla zwycięzców wręczane są drobne gadzety promujące urząd*

łam jednak prowadzona przez cały proces i to co mnie nieco przerażało, okazało się dość łatwe. Miałam ponadto możliwość skorzystania z tygodniowego szkolenia. Czuję się dobrze przygotowana do prowadzenia własnego biznesu – przekonuje Marlena Zajac i zapewnia, że będzie młodym polecać taką formę działalności i ofertę urzędu.

Podczas, gdy lokalne samorządy dokładają starań by przyciągnąć na nasz grunt wielki biznes, urząd pracy postawił na pracę u podstaw. Mamy nadzieję, że powiat

silny dzięki prężnemu biznesowi na mikro i małą skalę, może mieć równie korzystny wpływ na rozwój gospodarczy regionu.

Z uwagi na coraz większe zainteresowanie praktyką „Młody biznes”, chrzanowski urząd przygotował stały harmonogram jej wdrażania, który może być powielany z roku na rok oraz modyfikowany zależnie od potrzeb rynku. Uważamy bowiem, że tylko długotrwałe inicjatywy mogą przynosić realne korzyści. Plan działań wygląda następująco:

- wrzesień/październik – zajęcia z zakresu przedsiębiorczości w ostatnich klasach szkół gimnazjalnych i w szkołach ponadgimnazjalnych powiatu chrzanowskiego;
- marzec/czerwiec/wrzesień/grudzień – spotkania z pracodawcami Chrzanowskiej Izby Gospodarczej dla osób młodych zainteresowanych podjęciem działalności

gospodarczej, ewentualnie szkolenia przygotowujące do prowadzenia własnej działalności gospodarczej;

- listopad – Światowy Tydzień Przedsiębiorczości – cykl spotkań i warsztatów w szkołach;
- cały rok – Dotacje na rozpoczęcie działalność gospodarczej – w ramach FP i programu PO WER „Aktywizacja osób młodych pozostających bez pracy w powiecie chrzanowskim”;
- cały rok – wsparcie Chrzanowskiej Izby Gospodarczej dla początkujących przedsiębiorców;
- cyklicznie, prowadzone przez doradców klienta/zawodowych warsztaty z zakresu przedsiębiorczości pn. „Własna firma”.

Cała idea naszej „dobrej praktyki” polega na współdziałaniu trzech kręgów: oświaty, instytucji rynku pracy i przedsiębiorców. Można prowadzić ją na zasadzie formalnie podpisanych porozumień, jak i na zasadach mniej sformalizowanych. Niezwykle ważne jest, by urząd pracy czuwał nad koordynacją tych zdarzeń. Śmiało możemy powiedzieć, że chrzanowskiemu urzędowi pracy to się udało.

– Otrzymaliśmy potwierdzenie, że nasza działalność ukierunkowana na rozwój przedsiębiorczości wśród osób do 30. roku życia jest bardzo dobrym kierunkiem. W grudniu 2017 r. Powiatowy Urząd Pracy w Chrzanowie otrzymał nagrodę specjalną i Tytuł Lidera Aktywizacji Osób Młodych, w ogólnopolskim konkursie zorganizowanym przez Fundację Promocji Inicjatyw Społecznych Polprom w Warszawie.

Eksperti rynku pracy ocenili nas w oparciu o następujące kryteria:

- zasady obsługi młodego klienta;
- sposoby docierania z informacją o ofercie do osób młodych;
- współpracę z innymi podmiotami (edukacyjnymi, pozarządowymi, samorządowymi, pracodawcami) na rzecz skutecznej aktywizacji osób młodych;
- prowadzenie działań promocyjnych zmieniających postrzeganie instytucji rynku pracy przez osoby młode;
- realizację projektów wzbogacających ofertę kierowaną do osób młodych;
- rozwój kompetencji pracowników;
- inne działania ukierunkowane na wzrost skuteczności wspierania osób młodych na rynku pracy.

Tytuł Lidera Aktywizacji Zawodowej otrzymaliśmy za oryginalności praktyki „Młody biznes”, o której świadczy stworzenie pakietu wsparcia dla potencjalnych przedsiębiorców wśród osób młodych: od samego zainicjowania pomysłu na samozatrudnienie, poprzez wsparcie finansowe na początku i merytoryczne na każdym etapie prowadzenia działalności. Uważamy, że nasz program przyczynia się w szczególności do lepszego

poznania przez osoby młode oferty instytucji rynku pracy, w tym większej przystępności informacji o ofercie w zakresie wsparcia przedsiębiorczości, a także do zapewnienia zgodności wsparcia kierowanego do osób młodych z potrzebami lokalnego rynku pracy.

– Nie pozostaje nam nic innego, jak życzyć młodym ludziom wytrwałości i tej tak zwanej żyłki do interesów. Niech młode biznesy ziemi chrzanowskiej rozwijają się prężnie, a w przyszłości współpracują z urzędem pracy jako przedsiębiorcy dający zatrudnienie. Myślę, że ten kierunek działania jest słuszny – podsumowuje Barbara Babijczuk, dziękując jednocześnie wszystkim instytucjom partnerskim, włączającym się w inicjatywę wsparcia w ramach praktyki „Młody biznes”. – Przecież ta nagroda, jest także wyróżnieniem dla naszych Partnerów – zapewnia.